



Raport
z misji obserwacyjnej
Naczelnej Rady Adwokackiej
w Kazachstanie

Warszawa, 14 maja 2013

Wstęp

W dniach 21-29 kwietnia delegacja Naczelnej Rady Adwokackiej przebywała z misją obserwacyjną w Republice Kazachstanu. Z prośbą o utworzenie misji monitorującej stan przestrzegania praw i wolności obywatelskich w Kazachstanie do Komisji Wizerunku Zewnętrznego i Działalności Pro Bono przy NRA zwróciła się w grudniu 2012 r. Fundacja Otwarty Dialog, której statutowym celem jest propagowanie europejskich standardów praw człowieka.

W skład misji weszli: adw. dr Monika Strus-Wołos, członek Prezydium NRA i przewodnicząca Komisji Wizerunku Zewnętrznego i Działalności Pro Bono przy NRA - szefowa misji, adw. Magdalena Fertak, wiceprzewodnicząca tej Komisji, adw. Justyna Mazur, wicedziekan ORA w Bydgoszczy, adw. Wojciech Mądrycki, członek Komisji Kształcenia Aplikantów NRA (ta czwórka uczestniczyła w misji obserwacyjnej NRA podczas wyborów parlamentarnych w Gruzji), a także adw. Jacek Świeca, który stale współpracuje z Fundacją Otwarty Dialog. Łącznie odbyliśmy prawie trzydzieści spotkań w trzech miastach.

W związku z poważnymi sygnałami o narastających naruszeniach praw i wolności obywatelskich w Kazachstanie, Naczelna Rada Adwokacka postanowiła we współpracy z Fundacją Otwarty Dialog zorganizować misję obserwacyjną. Traktujemy to jako spłatę długu jaki ma Polska wobec organizacji i społeczeństw Europy Zachodniej, które w okresie PRL pomagały naszym obywatelom w walce o demokrację. Delegacja NRA pojechała na zaproszenie Kazachstańskiego Międzynarodowego Biura Praw Człowieka i Rządów Prawa. Znaczącą część kosztów misji NRA pokryła Fundacja Otwarty Dialog.

Niemal w przeddzień naszego wyjazdu Parlament Europejski podjął rezolucję wzywającą władze Kazachstanu do przestrzegania zasad OBWE oraz do zwolnienia więźniów politycznych i ochrony wolności słowa. Parlament Europejski zaapelował do krajów członkowskich Unii Europejskiej o zaangażowanie na rzecz obrony represjonowanych w tym kraju. Znaczący udział w tworzeniu rezolucji miała Fundacja Otwarty Dialog.

Kazachstan ma szczególne znaczenie wśród krajów postsowieckich: jest dziewiątym co do wielkości państwem świata, a jego gospodarka rozwija się w błyskawicznym tempie, będąc po Rosji i Ukrainie trzecią największą gospodarką strefy Wspólnoty Niepodległych Państw. Państwo to jest największym na świecie eksporterem uranu, jednym z najważniejszych eksporterów ropy naftowej, gazu ziemnego i bawełny. Kazachstan jest także znaczącym partnerem handlowym Polski (obroty ok. 2 mld dolarów). W Astanie otworzyła się też pierwsza polska kancelaria prawna.

Przestrzeganie przez władze Kazachstanu standardów europejskich oraz wyeliminowanie korupcji ma zatem szczególne znaczenie dla całego regionu, jak również dla możliwości prowadzenia biznesu na transparentnych i przewidywalnych zasadach.

Warto dodać, że mieliśmy problem z uzyskaniem wizy, gdyż mimo upływu terminu przez wiele dni otrzymywaliśmy w ambasadzie Kazachstanu informację, że nie ma jeszcze decyzji. Ostatecznie wizy otrzymaliśmy na jeden dzień przed planowanym wylotem, a ich uzyskanie zawdzięczamy osobistemu zaangażowaniu znaczących w Polsce osób i instytucji.

Cele i zadania naszej misji obserwacyjnej można podzielić na trzy segmenty:

- nawiązanie kontaktów roboczych z Adwokaturą i adwokatami Kazachstanu w celu wymiany doświadczeń w zakresie reformy prawa karnego oraz służeniu pomocą kazachstańskim kolegom, którzy od podstaw budują powoli samorząd zawodowy;
- obserwacja przestrzegania praw i wolności obywatelskich ze szczególnym uwzględnieniem wolności słowa i mediów;
- monitorowanie sytuacji więźniów politycznych.

I. Nawiązanie kontaktów roboczych z Adwokaturą i adwokatami Kazachstanu:

1. Spotkanie z Ałmatyńskim Związkiem Adwokatów

22 kwietnia 2013 r. odbyliśmy spotkanie z Ałmatyńskim Związkiem Adwokatów w Ałmaty. Pani Mecenasa Gulnar Bakirowna Baygazina, członek Prezydium Ałmatyńskiego Kolegium Adwokatów przyjęła nas w siedzibie Związku. Opowiedziała o obowiązującym w Kazachstanie trybie dojścia do zawodu adwokata oraz strukturze Związku Adwokatów.

W 2010 r. weszła w życie nowa ustawa o adwokaturze, która stworzyła nowe ramy wykonywania zawodu adwokata w Republice Kazachstanu. Przede wszystkim w Kazachstanie pomoc prawną może świadczyć w zasadzie każdy prawnik. Adwokacka pomoc prawna zastrzeżona jest jedynie do obrony w postępowaniach karnych. Aby zostać adwokatem należy zdać egzamin na aplikację adwokacką (stażiówkę), która trwa od pół do jednego roku. Egzamin końcowy składa się z dwóch części: testu (100 pytań/90 minut) oraz części ustnej. Po zdaniu egzaminu przed komisją zorganizowaną przez Związek Adwokatów (3 adwokatów, a poza tym naukowcy, przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości i parlamentu) – absolwent sam występuje o licencję na wykonywanie zawodu. Wydaje ją Komitet Usługi Rejestracji i Pomocy Prawnej Ministerstwa Sprawiedliwości Republiki Kazachstanu. Odbywa się to w trybie administracyjnym regulowanym przez szereg przepisów z kilku źródeł prawa.

Do 2012 r. w Kazachstanie funkcjonowały w niektórych miastach izby adwokackie, z której każda uchwałała własne zasady etyki, własne zasady funkcjonowania. Przynależność do izby dla adwokatów jest obowiązkowa. Aktualnie w Ałmatyńskim Związku

Adwokatów zarejestrowanych jest ok. 750 adwokatów. Istnieją 3 formy wykonywania zawodu tj. konsultant prawny pracujący przy izbie, indywidualna praktyka we własnej kancelarii oraz zespoły adwokackie. Podstawową władzą Związku są Zgromadzenie Ogólne, wybierające prezydium Związku, komisję etyki i komisję rewizyjną.

Art. 6 prawa o adwokaturze Republiki Kazachstanu przewiduje bezpłatną pomoc prawną dla określonej grupy osób (np. w sprawach o odszkodowanie z powodu utraty żywiciela, kombatantów wojennych itd.). W tych sprawach adwokat od Państwa dostaje wynagrodzenie w wysokości 1/21 części wynagrodzenia minimalnego.

Tajemnica zawodowa ograniczona jest „prawami Kazachstanu” oraz obowiązuje, jeżeli klient udzieli pisemnego pełnomocnictwa.

W czerwcu 2012 powołano Krajowy Związek Adwokatów z siedzibą w jednym z budynków rządowych w Astanie. Jak przedstawiała to Pani Mecenasa m.in. celem tego było ujednoczenie na terytorium całej Republiki zasad funkcjonowania samorządu, zasad etyki, a także uniezależnienie adwokatów od Ministerstwa Sprawiedliwości.

Na stronie internetowej Almatyńskiego Związku Adwokatów znajdują się postulaty, aby po utworzeniu krajowego Związku zapewnić wyraźny rozdział kompetencji między biurami regionalnych i krajowych władz, przypisując tym ostatnim tylko funkcje reprezentacyjne i jednocześnie umocnić uprawnienia lokalnych izb do samorządności i kontroli działalności prawników (wstęp do zawodu, odpowiedzialność dyscyplinarna, regulacje finansowe). Postuluje się także, aby tworzenie stowarzyszeń prawników mogło następować wyłącznie z inicjatywy adwokatów, w drodze bezpośredniego i tajnego głosowania, bez jakiegokolwiek udziału w procesie agencji rządowych i ich przedstawicieli. Należy również zapewnić mechanizmy wykluczające wpływ państwa na organy wykonawcze stowarzyszeń adwokackich.

Niestety nie udało nam się spotkać z Krajowym Związkiem Adwokatów. Wydaje się bowiem, że w adwokaturze kazachstańskiej powoli zaczyna się formować nowa koncepcja funkcjonowania, ale jest jeszcze zbyt wcześnie, system demokratyzacji postępuje bardzo powoli, a obawy przed narażeniem się władzy są widoczne.

2. Spotkania z adwokatami indywidualnymi

Z rozmów z indywidualnymi adwokatami wynika, że głównym problemem w wykonywaniu zawodu jest m.in. państwowy system przyznawania licencji, który przez władze traktowany jest jako element nacisku na adwokatów oraz powszechna korupcja w wymiarze sprawiedliwości (więcej na ten temat: patrz niżej – spotkanie z Y. Zhovtisem). Zdarzają się wypadki odbierania licencji w trybie administracyjnym. Większość adwokatów pośredniczy w przekazywaniu łapówek dla sędziów i prokuratorów. Aby przeciwdziałać korupcji w sądach wprowadzono system elektronicznej rejestracji spraw, podczas której komputer losuje sędziego. Jednakże sędziowie wcześniej wiedzą, którego dnia i o której

godzinie w systemie będzie losowane ich nazwisko, i zdarza się, że instruuja strony, kiedy należy wnieść pozew. Poza tym wprowadzono bardzo znaczne podwyżki dla sędziów, aby nie opłacało się przyjmować łapówek. To jednak w ocenie naszych rozmówców niewiele dało. Wskazywano, że w opinii adwokatów 98% sędziów jest skorumpowanych. Z wielu niezależnych źródeł otrzymaliśmy informację, że uzyskanie państwowej licencji adwokackiej wymaga łapówki. Najczęściej wskazywano sumę 5 tys. USD, która dla przeciętnego mieszkańca jest niebotyczną kwotą.

Naszymi rozmówcami byli między innymi adwokaci Serik Sarsenov i Nurlan Ustemirov, kierownik zespołu adwokackiego w Ałmatym. Ten pierwszy jest obrońcą w głośnej sprawie zabójstwa i spalenia zwłok kilkunastu żołnierzy służących w jednostce obrony pogranicza. Oskarżonym jest jedyny żołnierz, który przeżył masakrę. Adwokat twierdzi, że żołnierze zginęli, gdyż byli świadkami zdarzenia, w pobliskiej rządowej leśniczówce, niewygodnego dla kogoś związanego z władzą. Mec. Sarsenov opowiadał o braku możliwości otrzymania kserokopii protokołów w toku postępowania przygotowawczego. Mógł jedynie z daleka zobaczyć dokumenty. Mówił też, że w czasie jego kontaktów z klientem w więzieniu nie było zagwarantowanej tajemnicy zawodowej. Jest pewny, że rozmowy z aresztowanym były nagrywane, a on porozumiewał się z klientem poprzez wymianę zapisanych karteczek, które następnie palił. Jego klient Vladislav Chelakh odwołał przyznanie się do winy. Twierdził, że mu grożono zgwałceniem w więzieniu, że przesłuchiowano go w nocy, nie pozwolono na kontakt z rodziną, na zorganizowanie pomocy adwokackiej.

Nasz rozmówca podkreślał pewien dualizm i niespójność niektórych przepisów prawa karnego z Konstytucją Kazachstanu, a także z praktyką stosowania prawa. Jako przykład podał art. 77 Konstytucji mówiący o tym, iż dowody zdobyte nielegalnie nie mają mocy dowodowej oraz art. 116 kpk, że takie dowody nie mają mocy dowodowej, jednakże w rzeczywistości organ może się nimi posłużyć w zależności od wagi przestępstwa.

Efekt ubocznym prowadzenia sprawy przez naszego rozmówcę stał się proces cywilny z inicjatywy Ministra Sprawiedliwości o cofnięcie licencji zawodowej Panu Mecenasowi. Odważył się bowiem publicznie wypowiadać się krytycznie o przebiegu procesu. Zarzucono mu, że jest niegodny wykonywania zawodu adwokata. W czasie naszego pobytu w Kazachstanie sprawa ta nie została ostatecznie zakończona.

II. Obserwacja przestrzegania praw i wolności obywatelskich ze szczególnym uwzględnieniem wolności słowa i mediów

1. Spotkanie z Yevgeniyem Zhovtisem, przewodniczącym Rady Kazachstańskiego Międzynarodowego Biura Praw Człowieka i Rządów Prawa KIBHR, znanym obrońcą praw człowieka

Pierwsze spotkanie po przybyciu do Kazachstanu nasza misja obserwacyjna odbyła 21 kwietnia 2013 r. z Yevgeniyem Aleksandrovichem Zhovtisem, znanym na całym świecie obrońcą praw człowieka, prawnikiem, działaczem obywatelskim, dr. prawa i dr. nauk

górnictwa. W okresie pieriestrojki wycofał się z działalności naukowej i od lat 80-tych zaczął działalność na rzecz praw człowieka. Współtworzył partię Demokratyczny Wybór Kazachstanu, która później przekształciła się w socjaldemokratyczną partię ALGA!. Pracował na rzecz stworzenia niezależnych związków zawodowych. Próbował zorganizować alternatywę do partii prosowieckich. Do 2012 był Przewodniczącym Rady Kazachstańskiego Międzynarodowego Biura Praw Człowieka i Rządów Prawa (KIBHR), na zaproszenie której to organizacji przyjechaliśmy do Kazachstanu. Pan Zhovtis jest członkiem Grupy Ekspertkiej Biura Instytucji Demokratycznych i Prawa Człowieka OBWE ds. zebrań pokojowych, członkiem Komitetu Organizacyjnego Światowego Ruchu na rzecz Demokracji. W ostatnich latach działa głównie w sferze prawa konstytucyjnego i karnego, występując jako ekspert.

Nasz rozmówca pracuje jako prawnik, jednakże nie może uzyskać licencji adwokata z uwagi na zaangażowanie w obronę praw człowieka. Występuje jako obserwator wielu procesów karnych, w tym aktywnie śledził przebieg procesów sądowych w sprawie 37 pracowników naftowych, a także procesów Vladimira Kozlova i Vadima Kuramshina oraz likwidacji niezależnych środków masowego przekazu.

W 2009 roku został prawomocnie skazany na 4 lata pozbawienia wolności za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Twierdzi, iż była to prowokacja władz, że nie spowodował żadnego wypadku, co przyznała nawet rodzina ofiary, zaś cała sprawa została wyreżyserowana. Nie dopuszczono w trakcie procesu ekspertyz niezależnych specjalistów z zakresu ruchu drogowego z Rosji, nie zabezpieczono śladów wypadku, a na samochodzie, który prowadził, nie było żadnych śladów, nie sporządzono nawet szkicu miejsca wypadku. Jednocześnie wyrok, na który go skazano, był w świetle kazachstańskiej praktyki sądowej wyjątkowo surowy. Jako przykład podał, że w innej sytuacji pijanemu kierowcy, który na zielonym świetle potracił śmiertelnie dziewczynę, sąd jedynie zabrał prawo jazdy. Służby bezpieczeństwa obserwowały przebieg procesu Zhovtisa i dyktowały sądowi wszystkie posunięcia.

Wyrok odbywał w kolonii karnej, którą utworzono specjalnie dla niego, w znacznym oddaleniu od miejsca zamieszkania. W kolonii tej m.in. zajmował się świadczeniem pomocy prawnej osobom potrzebującym. Stosowano wobec niego dodatkowe kary za niepopelnione przewinienia regulaminowe. 2 lutego 2012 r. na mocy amnestii został wypuszczony na wolność.

Prawodawstwo karne w Kazachstanie według naszego rozmówcy jest pod kontrolą polityczną a sądownictwo jest skorumpowane. Nie ma w zasadzie sędziego, który wydałby niezależny wyrok. Każdy sędzia rejonowy ma kuratora z sądu okręgowego, który sprawuje kontrolę merytoryczną. Podobnie jest na poziomie sądu okręgowego.

Apelacje od wyroków nie są dobrze widziane, a szanse ich powodzenia są iluzoryczne, gdyż polityczną decyzją jest, że orzecznictwo ma być stabilne. Sąd Najwyższy odgórnie ustala liczbę apelacji, które mogą być uwzględnione i nie powinno być to więcej niż 2 %.

Nasz rozmówca podał przykład jednej ze spraw z lat 2004/2005: sędzia sądu rejonowego został złapany przez biuro antykorupcyjne na przyjmowaniu łapówki. W trakcie przeszukania znaleziono 10 tys. dolarów oraz przygotowane dwa różne wyroki w jednej sprawie, jeden skazujący, jeden uniewinniający. Sędzia zrezygnował z funkcji, ale po roku został zastępcą Prokuratora Generalnego, który stwierdził, iż potrzebuje człowieka, który umie motywować na dwa krańcowo różne sposoby.

Y. Zhovtis w czasie rozmowy podkreślał bardzo duże, wręcz nieograniczone uprawnienia prokuratury, która z własnej inicjatywy, bez zgody sądu może dokonać przeszukań, zatrzymań, przesłuchań i nie są to czynności stricte procesowe (prokurator dokonuje „oprosów” /wysłuchania/, zaś w trybie procesowym prawidłowo powinien być to „dopros” /przesłuchanie/). Należy to do pionu ekonomiczno-sądowego, którego celem ogólnym jest nadzorowanie przestrzegania prawa przez obywateli. Prokuratura nie jest częścią wymiaru sprawiedliwości, podlega Prezydentowi.

W ocenie naszego rozmówcy dopóki uprawnienia prokuratury będą tak szerokie, o niezależności sędziów i adwokatów nie może być nawet mowy.

Od pewnego czasu mówi się w Kazachstanie o reformie prawa i procedury karnej. Do 1998 r. obowiązywały stare, sowieckie przepisy kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego, kodeksu karnego wykonawczego, częściowo nowelizowane. W 1998 r. powstały nowe kodeksy, a ostatnio zapadła decyzja polityczna, aby wszystkie kodeksy napisać na nowo. Zmiany inicjuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (w zespole ministerialnym nie ma żadnego prawnika!), nie ma też żadnych konsultacji społecznych. Gotowy projekt po zaakceptowaniu przez Prezydenta trafia do parlamentu i tutaj dopiero zapraszane są organizacje pozarządowe, jednakże w praktyce projekt ten nie podlega już dalszym zmianom.

W Kazachstanie obowiązuje moratorium na wykonywanie kary śmierci, z tym, że obecnie możliwość orzeczenia takiej kary ograniczona jest do zbrodni wojennych i aktów terroryzmu.

2. Spotkanie z przedstawicielami organizacji opozycyjnych i polskiego Sejmu

24 kwietnia w - stolicy Kazachstanu - Astanie członkowie misji NRA spotkali się z Ambasadorem RP w Kazachstanie p. Jackiem Kluczkowskim i p. Michałem Chabrosem – drugim sekretarzem i kierownikiem wydziału polityczno-ekonomicznego Ambasady. Pan Ambasador zaprosił nas na spotkanie z przedstawicielami opozycji Kazachstanu, które miało miejsce nazajutrz.

25 kwietnia 2013 roku, w sali konferencyjnej hotelu Rixos w Astanie, o godz. 8.30 odbyło się spotkanie delegacji Sejmu RP: z Marszałkiem Jerzym Wenderlichem, posłami – Tomaszem Lenziem (PO), Tomaszem Latosem (PiS), Jacka Kluczkowskiego, ambasadora RP w Kazachstanie, adw. dr Moniki Strus-Wołos i adw. Wojciecha Mądrzyckiego, członków misji NRA z przedstawicielem opozycji parlamentarnej Panem Serikbajem Alibajewem, szefem astańskiego biura partii socjaldemokratycznej OSDP oraz przedstawicielami

organizacji pozarządowych - Panią Liazzat Kamze – z Fundacji Rozwoju Parlamentaryzmu w Kazachstanie, Panią Anarą Ibrajewą – z Kazachstańskiego Międzynarodowego Biura Praw Człowieka i Rządów Prawa (KIBHR), Panią Dianą Okremową i Gulmirą Birzhanową – z Fundacji Centrum Praw Mediów.

Zaproszeni goście w krótkich wystąpieniach przedstawili problematykę, jakiej poświęcają się w ramach prowadzonej działalności. Myślą wiążącą wszystkie wystąpienia był systemowy problem kryzysu władzy we wszystkich krajach postsowieckich i jej obaw z tym związanych. Poruszono problem tak zwanego ekstremizmu religijnego, funkcjonowania niezależnych związków zawodowych, oporów władzy w modernizacji ustawodawstwa z zakresu praw człowieka, które parlament rozpatruje w sposób długotrwały, w przeciwieństwie na przykład do szybkich zmian uregulowań konstytucyjnych. Konkludując stwierdzono, że państwo stwarza pozory dialogu społecznego tworząc niby pozarządowe organizacje jako stronę takich społecznych konsultacji. Przykładem może być organizacja o nazwie Obywatelski Alians. Poruszono także problematykę niezawisłego, obiektywnego sądownictwa i szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości. Wskazano, że w ubiegłym roku zanotowano przeszło 200 przypadków naruszeń praw człowieka.

Marszałek Jerzy Wenderlich podziękował ambasadorowi Jackowi Kluczkowskiemu za zorganizowanie tego cennego spotkania, a znakomitym gościom za przybycie. Następnie wskazał, że wszelkie działania zmierzające do podnoszenia standardów przestrzegania i ochrony praw człowieka zasługują na uznanie, a polscy parlamentarzyści i przedstawiciele organizacji pozaparlamentarnych, czego przykładem jest samorząd adwokacki, solidaryzują się z takimi inicjatywami, otwarcie je wspierając. Wyrazem tego był gest stanowiący zwieńczenie spotkania, polegający na wręczeniu przez Marszałka Jerzego Wenderlicha honorowej odznaki za zasługi dla ochrony praw człowieka przyznanej przez Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Irenę Lipowicz dla KIBHR, Pani Anarze Ibrajewej - dyrektorowi astańskiego biura tej organizacji, na zaproszenie której misja NRA przybyła do Kazachstanu.

Obowiązkiem naszym jest także wyrazić głęboką wdzięczność dla Pana Marszałka Jerzego Wenderlicha i Pana Ambasadora Jacka Kluczkowskiego, dzięki którym mogliśmy uczestniczyć w tym spotkaniu.

3. Spotkanie w redakcji zdelegalizowanej gazety *Respublika*

23 kwietnia 2013 r. odbyliśmy spotkanie z przedstawicielami zamkniętej przez władze gazety *Respublika*. Gospodarzem była p. Oxana Makushina, była redaktor naczelna. Towarzyszyła jej także prawniczka, która prowadziła sprawy sądowe *Respubliki*.

Respublika to tygodnik skupiający dziennikarzy prześladowanych za poglądy krytyczne wobec władzy oraz za propagowanie idei wolności słowa.

W trakcie spotkania dowiedzieliśmy się, że p. Makushina, która jest dziennikarzem, zawsze uważana była za niewygodną dla władz państwowych. W tym roku mija już 13 lat

od utworzenia gazety. Od 11 lat prowadzone są działania, mające na celu utrudnienie funkcjonowania gazety. Redakcja aby uciec przed skutkami decyzji administracyjnych dziesięciokrotnie zmieniała nazwę. Zdarzały się również bardzo nieprzyjemne sytuacje, np. w 2002 r. przed wejściem do redakcji znaleziono powieszzonego psa z uciętą głową. Innym razem odebrano wieniec pogrzebowy z dedykacją dla redaktora naczelnego. Od 2008 r. redakcja nie może znaleźć drukarni, która podjęłaby się współpracy, w związku z czym drukują gazetę na własnych drukarkach, w liczbie 99 egzemplarzy. W 2012 r. po tragedii w Zhanaozene, na gazetę i dziennikarzy wywierano naciski, aby absolutnie nie pisali nic na ten temat, nie nagłaścili tych wydarzeń. Sugerowano, że to oni doprowadzili do masakry strajkujących. Podobnie potraktowano telewizję satelitarną K PLUS. Dopiero po kilku dniach od tej tragedii w Internecie pokazały się materiały z Zhanaozene nakręcone telefonem komórkowym. Pani Makushina opowiadała o represjach wobec dziennikarzy, które miały miejsce po Zhanaozene, aresztowaniach działaczy opozycji i redaktora naczelnego gazety *Vzglyad* Igora Vinyavskyego (który ubiega się o azyl polityczny w Polsce). Łącznie zamknięto 8 niezależnych gazet i 23 strony internetowe, chociaż Konstytucja Republiki Kazachstanu wyraźnie podkreśla wagę wolności słowa.

Respublika i inne gazety zostały zamknięte po przeprowadzeniu postępowania, w ramach którego stronami były same gazety, nie zaś ich właściciele, ustawowi przedstawiciele i redaktorzy naczelni, co stanowiło naruszenie przez władzę przepisów, gdyż stroną procesu nie powinna być gazeta jako taka. Wobec powyższego dziennikarze przynosili do sądu duże fotografie pierwszych stron gazet i paczki ze wszystkimi wydaniem gazet, mówiąc, że pozwana gazeta stawiała się w sądzie. Po postępowaniu sądowym, gdzie wyrok wydany został jednoosobowo, ale po godzinnej naradzie, wszelkie wnioski o interpretację wyroku zostały oddalone.

Dziennikarze oskarżani o naruszanie prawa mają bardzo utrudnione działanie. W momencie, gdy rozpoczną pracę w innej gazecie, ta natychmiast jest zamykana, wobec tego nikt nie chce ich zatrudnić. Tego typu represje spotkały m.in. dziennikarkę Tatianę Trubachovą.

Rozmówcy podkreślali, że są bardzo duże problemy z korespondencją z sądem w zakresie postępowań. Jednym z największych jest wezwanie na rozprawę, które przychodzi nie tylko z dużym opóźnieniem, ale bardzo często już po terminie samej rozprawy. Uniemożliwia to prowadzenie obrony.

Także małżonek p. Makushiny ma bardzo dużo problemów związanych z działalnością żony. Przedstawiciele służb odbywali z nim spotkania, każąc mu wpłynąć na nią i grożąc, że najpierw on zostanie zwolniony z pracy, a następnie problemy będzie mieć ona. Do zwolnienia p. Makushiny nie doszło, bo oficjalnie nigdzie nie pracuje i nie jest możliwe jej zwolnienie. Podobna sytuacja powtarza się w sytuacji innych dziennikarzy.

4. Spotkanie w biurze Ombudsmana (Rzecznika Praw Obywatelskich)

25 kwietnia 2013 w Astanie odbyło się spotkanie członków misji NRA w biurze Ombudsmana (Rzecznika Praw Obywatelskich) mieszczącym się w Ministerstwie Sprawiedliwości Kazachstanu. Stronę Kazachstańską reprezentował Pan Vyacheslav Kaluzhny, dyrektor Narodowego Centrum Praw Człowieka (Biura Rzecznika Praw Obywatelskich) wraz z gronem współpracowników. W trakcie spotkania Pan Vyacheslav Kaluzhny opisał genezę utworzenia urzędu RPO, sposób powoływania i historię sprawowania tej funkcji. Podał, że pierwszym Ombudsmanem był Pan Bołat Bajkadamow, a obecnie urząd sprawuje Pan Askar Shakirov. Rozmówca dodał, że w organizacji i wykonywaniu obowiązków korzystali oni z doświadczeń europejskich, w tym także polskich, wskazując na publikacje Rzecznika Praw Obywatelskich Ewy Łętowskiej, które pierwszy Ombudsman miał stale na biurku. Szczegółowo poinformowano nas o rodzajach skarg wpływających do biura rzecznika, sposobach i efektach ich rozpatrywania. Na liczne pytania gospodarzy opowiedzieliśmy o roli RPO w wykonywaniu zawodu adwokata, o naszym samorządzie - jego konstytucyjnym umocowaniu i niezależności.

Rzecznika Praw Obywatelskich powołuje Prezydent Kazachstanu w porozumieniu z parlamentem.

Około 20% skarg rozpatrywanych jest pozytywnie. Strukturalnie około 30% skarg dotyczy działalności sądownictwa, 25% działalności prokuratury, 15% Ministerstwa Pracy, pozostałe działalności innych organizacji i urzędów.

RPO monitoruje działalność wszystkich instytucji państwowych pod kątem przestrzegania praw obywateli, między innymi współpracując w tym zakresie z UNICEF, dla którego sporządził do tej pory trzy obszernie raporty na temat przemocy wobec dzieci. Od 2003 roku RPO bada przypadki przemocy psychicznej i fizycznej wobec zatrzymanych przez organy ścigania.

RPO podejmuje inicjatywy w zakresie modernizacji przepisów prawa przygotowując projekty i opinie na potrzeby prac parlamentarnych.

RPO nie ma wpływu na działalność systemu sądowniczego, podpisał jednakże memorandum o współpracy z Sądem Najwyższym. Nie może uczestniczyć w postępowaniach sądowych, może natomiast zwracać się do Prokuratora Generalnego z wnioskami o złożenie protestu w konkretnym postępowaniu, w wypadku uznania naruszenia praw obywatelskich lub ogólnie prawa. Jednak to Prokurator Generalny decyduje czy podziela stanowisko RPO i występuje ze stosownym protestem czy też nie.

Na koniec spotkania poruszyliśmy niezwykle drażliwy temat dotyczący Rozy Tuletayevej, odbywającej karę pozbawienia wolności za udział w strajkach i skarżącej się na brak dostępu do pomocy medycznej, w związku ze swoim fatalnym stanem zdrowia (patrz niżej – opis spotkania z córką Rozy Tuletayevej). Pan Vyacheslav Kaluzhny oświadczył, że pozarządowe organizacje obrońców praw człowieka, z którymi biuro ma kontakt, nie sygnalizowały tego problemu, ale obiecał zainteresować się sprawą.

Spotkanie uważamy za bardzo konstruktywne i owocne. Poświęcono nam blisko 2 godziny, potraktowano nas z wielką uprzejmością i wysłuchano z niekłamaną uwagą. Z tych względów podziękowaliśmy serdecznie za poświęcony czas. Na koniec przekazaliśmy na pamiątkę spotkania skromny podarunek w postaci albumu o Polsce i płyt z muzyką Chopina.

5. Spotkanie w przedstawicielstwie UE w Kazachstanie

24 kwietnia w Astanie przybyliśmy do siedziby przedstawicielstwa Unii Europejskiej w Kazachstanie, gdzie przeprowadziliśmy rozmowy z p. Kamenem Velichkovem, ministrem pełnomocnym, szefem Sekcji Politycznej, Prasowej i Informacyjnej oraz p. Elą Horoszko, oficerem politycznym. Na zakończenie zaszczyliła nas krótką rozmową i pamiątkowymi fotografiami Jej Ekscelencja Aurelia Bouchez, ambasador Unii Europejskiej w Kazachstanie.

Przedstawiciele UE w Kazachstanie brali udział (konsultacyjnie) w zakresie rezolucji Parlamentu Europejskiego dotyczących praw człowieka i obywatela w Kazachstanie. Z pozyskanych w trakcie rozmowy informacji wynika, że w zakresie praw człowieka Kazachstan wypełnił dopiero 22 % zobowiązań, jakie przyjął na siebie w strategii rozwoju kraju do 2013 r. Pani Ambasador podejmuje regularne próby kontaktu i spotkań z poszczególnymi organizacjami opozycyjnymi, aby prowadzić proces demokratyzacji. P. Kamen Velichov przedstawił bardzo szczegółowo zakres współpracy zarówno z OBWE, ONZ i innymi organizacjami, jak również bezpośrednio z przedstawicielami takich państw jak Norwegia, Szwajcaria czy Turcja. Podkreślił, że regularnie zapoznaje się także ze wszystkimi informacjami przekazywanymi m.in. przez Fundację Otwarty Dialog.

Przedstawicielstwo UE interesuje się także indywidualnymi sprawami, m.in. sprawą V. Kuramshina i V. Kozłova, na którego procesie byli obecni obserwatorzy. Pani Ela Horoszko potwierdziła informacje na temat złych warunków w więzieniach. Nieznana im natomiast była sprawa torturowanej więźniarki p. Rozy Tuletayevej (patrz niżej). Przekazaliśmy p. Horoszko numer telefonu córki - Alii Tuletayevej, z prośbą o zainteresowanie się sprawą.

III.Sytuacja więźniów politycznych w Kazachstanie

Sytuacja więźniów politycznych w Kazachstanie jest na tyle poważna, że Parlament Europejski poświęcił temu rezolucję podjętą 18 kwietnia 2013 r. <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2013-0190+0+DOC+XML+V0//PL&language=PL>

oraz dwie wcześniejsze rezolucje z 15 marca 2012 r. i 22 listopada 2012 r.

1. Spotkanie z Penal Reform International w Astanie

W Astanie p. Saule Mektepbajewa, dyrektor regionalna na Azję Centralną organizacji Penal Reform International, naświetliła warunki odbywania kary przez osadzonych i przybliżyła regulacje prawne. Pokazała nam mapę z rozmieszczeniem kolonii karnych oraz poinformowała, że zasadą jest, iż więźnia osadza się w kolonii karnej o odpowiednim rygorze, znajdującej się najbliżej miejsca jego zamieszkania. Z naszych informacji wynika jednak, że nie zawsze jest to przestrzegane (np. dla Y. Zhovtisa na czas odbywania przez niego kary utworzono specjalną kolonię karną w znacznym oddaleniu, twierdząc jednocześnie, że bliżej nie ma miejsc. Po zwolnieniu go z więzienia kolonię zlikwidowano).

Każdy więzień ma prawo do pomocy medycznej i są nawet specjalne szpitale, jednakże są problemy ze znalezieniem lekarzy chcących pracować w koloniach, ze względu na ich położenie, zazwyczaj z dala od miast. Wielkim wyzwaniem jest także przemyt narkotyków do więzień i związana z tym częsta wśród więźniów narkomania, a także rozprzestrzenianie się AIDS. Urodzone w koloniach karnych dzieci więźniarek przebywają wraz z nimi do 3. roku życia (matka widuje się z dzieckiem codziennie przez 4 godziny), a następnie odbiera je rodzina bądź jest umieszczane w domu dziecka. Według naszej rozmówczynie w zakładach karnych są kantyny, gdzie można kupić żywność i karty telefoniczne, a z automatów telefonicznych można korzystać codziennie. Jednak z informacji z innych źródeł wiemy, że to uprawnienie w praktyce często nie jest realizowane choćby z tego powodu, że nie wszędzie są telefony dla więźniów. Widzenia z rodzinami według przepisów są krótkoterminowe (bardzo częste) i długoterminowe, trwające 3 dni – raz na 3 miesiące. Jednakże ze względu na brak miejsc w hotelach przywieziennych dla rodzin, prawo to nie zawsze jest realizowane.

Największym wyzwaniem w reformie prawa karnego jest wprowadzenie kar innych, niż więzienie (np. grzywna). Bardzo rzadko stosowane jest warunkowe zawieszenie wykonania kary. Przy trzecim przestępstwie, niezależnie od jego wagi, więzień obowiązkowo trafia do kolonii karnej o zaostrzonym rygorze.

2. Spotkanie z córką więźniarki Rozy Tuletayevej

W Ałmatym spotkaliśmy się z Aliją Tuletayewą, córką torturowanej w śledztwie Rozy Tuletayevej.

Matka naszej rozmówczynie przebywa w więzieniu, w związku z wydarzeniami w Zhanaozen. Była najbardziej wykształconą osobą wśród wszystkich strajkujących, zajmowała się m.in. kontaktami z mediami, prasą zagraniczną, przekazując szczegółowe informacje. Według jej córki, w tym okresie wielokrotnie dochodziło do nacisków, zastraszania ze strony służb i władz, grożono jej aresztem, zatrzymano nawet jej córkę. Władza agitowała wówczas przeciwko strajkującym. W międzyczasie prokuratura żądała, bez żadnej podstawy prawnej, 41 dni aresztu, z czego 7 dni, bez żadnego uzasadnienia, p. Tuletayeva spędziła w areszcie.

16 grudnia 2011 r. doszło do tragicznej strzelaniny w Zhanaozene, w trakcie której zginęło wiele strajkujących osób (wg oficjalnych źródeł siedemnaście, wg nieoficjalnych prawie sto). P. Tuletayeva, po tych wydarzeniach w obawie o swoje bezpieczeństwo, jak również mając na celu wyjaśnienie całej sytuacji, także w interesie rodzin strajkujących, udała się na posterunek policji, aby złożyć stosowne zawiadomienia, natomiast skutek był odwrotny. P. Tuletayeva została zabrana przez organy bezpieczeństwa oraz tymczasowo aresztowana, gdzie przebywała, bez podania podstawy prawnej, przez wiele miesięcy. Ostatecznie w wyniku postępowania sądowego, została skazana na 5 lat kolonii karnej m.in. za zakłócanie porządku (art. 241 kodeksu karnego Kazachstanu) i podżeganie do społecznej nienawiści (art. 164 kodeksu karnego Kazachstanu). Jest jedyną kobietą skazaną za wydarzenia w Zhanaozene. Oprócz niej skazanych zostało także 36 mężczyzn, najczęściej jedynych żywicieli swoich rodzin.

W trakcie postępowania Roza Tuletayeva była przemocą zmuszana do składania fałszywych zeznań, grożono jej i jej córce zbiorowym gwałtem, zakładano na głowę worek, póki nie straciła przytomności, wieszano ją za włosy. Adwokaci p. Tuletayevej składali do sądu wnioski o przeprowadzenie stosownych ekspertyz, ale za każdym razem sąd je oddalał, jako zmierzające do przewlekania postępowania.

P. Roza Tuletayeva spotkała się z przedstawicielami dyplomacji polskiej i niemieckiej, nie udało się natomiast do tej pory spotkać jej z rodziną. Obecnie potrzebuje pomocy lekarza, lekarstw, rozpoczęła głodówkę. Córka prowadzi korespondencję z kazachstańską Komisją do Ochrony Praw Człowieka przy Prezydencie, niestety bez efektu.

Aktualna sytuacja zdrowotna osadzonej jest bardzo trudna, jest ciężko chora (cukrzyca, marskość wątroby, uszkodzony w czasie przesłuchań kręgosłup i obrażenia wewnętrzne). Osadzona zmuszana jest do długiego stania podczas apeli, mimo potwornego bólu. Nie ustają szykany, także wobec naszej rozmówczyni oraz jej 15-letniej siostry, którą władze chcą umieścić w domu dziecka, choć opiekuje się nią pełnoletnia Alija. Córka Tuletayevy pokazała nam gruby pęk włosów wyrwanych matce podczas podwieszania jej pod sufitem.

Alija Tuletayeva prosiła nas o pomoc dla matki, gdyż obawia się, że matka nie dożyje końca kary. W pewnej chwili wyraźnie wzruszona powiedziała, że jesteście jej „aniołami ochrony”. Podkreślała, że niezrozumiałe jest dla niej to, że brat występuje przeciw bratu. Na zakończenie wręczyliśmy podarunki dla młodszego rodzeństwa Alii.

Sytuację zdrowotną więźniarki poruszyliśmy na spotkaniu z przedstawicielstwem UE i w biurze Ombudsmana. Obiecano nam przyjrzenie się sprawie. Poinformowaliśmy o tym także przedstawiciele KIBHR. Kilka dni po naszym spotkaniu kilkanaście znaczących kazachstańskich organizacji napisało wspólny list do Kancelarii Prezydenta Kazachstanu i do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z żądaniem zapewnienia Rozie Tuletayevej dostępu do pomocy medycznej i lekarstw. http://www.bureau.kz/data.php?page=0&n_id=5810&l=ru

Już po powrocie z Kazachstanu dowiedzieliśmy się, że naczelnik więzienia, w którym przebywa skazana, sprowadził jej lekarza, jednakże był to tylko pozór pomocy medycznej, gdyż zamiast kompleksowych badań lekarz zalecił maść rozgrzewającą.

3. Spotkanie z matką Vadima Kuramshina

Przebywając w Pietropawłowsku spotkaliśmy się z matką skazanego na 12,5 roku prawnika Vadima Kuramshina.

Pan Kuramshin jest prawnikiem i działaczem na rzecz obrony praw więźniów. W swojej działalności monitorował warunki w koloniach karnych, w tym w szczególności kolonii nr EC 164/4 we wsi Gornyi, w której jest obecnie osadzony. Właśnie w tej kolonii doszło do akcji masowego samookaleczania się więźniów na znak protestu przeciw nieludzkiemu traktowaniu przez personel, co nagłośnił V. Kuramshin. To powoduje, że rodzina skazanego obawia się, że będzie on podlegał szczególnym represjom ze strony administracji więzienia.

Z informacji przekazanej nam przez matkę wynika, że jej synowi postawiono fałszywy zarzut korupcji i szantażowania prokuratora. Podczas rozmowy z nami matka Kuramshina rozplakała się i powiedziała, że już nie zobaczy syna żywego. W kwietniu miała mieć widzenie z synem, jednakże ze względu na stan dróg spowodowany obfitymi opadami niemożliwy był dojazd żadnym środkiem transportu do oddalonej o 200 km od Pietropawłowska kolonii karnej (z tego samego powodu także my zmuszeni byliśmy odwołać wizytę w Gornyi). Matka utrzymuje się z bardzo niskiej emerytury, wcześniej pomagał jej syn. Na zakończenie przekazaliśmy Pani Kuramshin skromny podarunek od naszej delegacji.

4. Wizyta w kolonii karnej, w której odbywa karę Vladimir Kozlov

Vladimir Kozlov, lider niezarejestrowanej partii opozycyjnej ALGA! (proces rejestracyjny trwa od kilku lat), został oskarżony o zorganizowanie grupy przestępczej mającej na celu podżeganie do nienawiści i obalenie konstytucyjnego systemu oraz o zorganizowanie strajku w Zhanaozen, za co został skazany na 7,5 roku kolonii karnej. Karę odbywa pod Pietropawłowskiem, mimo iż mieszka w położonym na drugim końcu kraju Ałmatym.

Zgodnie z obowiązującym w Kazachstanie prawem, prawie dwa miesiące przed rozpoczęciem misji wystąpiliśmy do kazachstańskiego MSZ z wnioskiem o zezwolenie na widzenie z więźniem V. Kozlovem, a następnie rozszerzyliśmy wniosek o widzenia z V. Kuramshinem i R. Tulietayevą. Według procedury, organ państwowy w Kazachstanie ma obowiązek rozpatrzyć wniosek w ciągu 30 dni. Mimo że wniosek wysyłaliśmy kilkoma różnymi drogami (e-mail, faks, poczta, za pośrednictwem ambasady Kazachstanu w Warszawie), MSZ w Kazachstanie przez dłuższy czas odpowiadał, że nie otrzymał takiego wniosku.

Po przyjeździe do Pietropawłowska udaliśmy się do delegatury Ministerstwa, gdzie naczelnik delegatury zgodził się na rozmowę z szefową misji adw. dr Moniką Strus-Wołos. Naczelnik zapewnił nas o swojej życzliwości, jednakże sprawa leży poza jego kompetencjami, gdyż takie zezwolenie może wydać tylko Ministerstwo w Astanie, a nie delegatura w Pietropawłowsku. Powiedział, że jeszcze poprzedniego dnia dzwonił do Astany, gdzie poinformowano go, że żaden nasz wniosek nie wpłynął. Ponieważ my jednak znaleźliśmy już numer sprawy i osobę prowadzącą sprawę w Astanie, po wyjściu od naczelnika zadzwoniliśmy tam. Pani prowadząca sprawę powiedziała, że sprawa jest rozpatrywana i nie należy jej poganiać, a odpowiedź uzyskamy „w stosownym czasie”. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy żadnej decyzji.

Wobec powyższego udaliśmy się pod kolonię karną, oddaloną ok. 45 minut jazdy od Pietropawłowska. Tam szefowa misji przez chwilę rozmawiała z naczelnikiem więzienia, którego poprosiła o zgodę na okazanie przykładowej celi, stołówki, węzłów sanitarnych, itp. Naczelnik poinformował, że zgodę na to może wydać naczelnik delegatury ministerstwa w Pietropawłowsku. Gdy wróciliśmy do delegatury, zastępca naczelnika powiedział nam jednak, że szef przed chwilą wyszedł, a zgody udzielić może tylko MSZ w Astanie.

Kilka dni później żona V. Kozłowa powiedziała nam, że jej mąż dowiedział się, że byliśmy w jego kolonii karnej i bardzo jest nam wdzięczny, gdyż było to dla niego ważne wsparcie psychiczne.

Gdy byliśmy poza miastem pod kolonią karną, jak spod ziemi wyrosła ekipa telewizyjna, która bardzo agresywnym tonem przepytowała nas o cel przyjazdu. Spokojnym tonem odpowiedzieliśmy na wszelkie pytania, podkreślając, że przede wszystkim chcemy nawiązać kontakty robocze z adwokatami Kazachstanu, gdyż zarówno w Polsce jak i w Kazachstanie prowadzone są prace nad reformą procedury karnej i systemu penitencjarnego. Zazaczyliśmy także, że głównym celem naszej wizyty w Pietropawłowsku jest spotkanie z liczną Polonią, skupioną w tym mieście. Na pytanie dlaczego nie spotykamy się z merem miasta odparliśmy, że interesuje nas reforma prawa karnej, a władze poszczególnych miast przecież nie piszą ustaw. Dziennikarka na nasze pytanie o stację podała nazwę, ale jak ustaliliśmy później, taka telewizja nie istnieje. O zdarzeniu poinformowaliśmy Ambasadę RP.

5. Spotkanie z żoną V. Kozłowa – Aliją Turusbekową

W przeddzień powrotu do Polski spotkaliśmy się z p. Aliją Turusbekową, żoną V. Kozłowa, odbywającego pod Pietropawłowskim karę 7,5 roku kolonii karnej. Spotkanie zorganizował jeden z adwokatów, który pragnie pozostać anonimowy, a któremu składamy serdeczne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu szeregu ważnych spotkań.

Pani Turusbekowa opowiedziała nam, że jej mąż zaczyna mieć poważne kłopoty zdrowotne, a nie zapewniono mu właściwej opieki medycznej. Poinformowała nas także o przebiegu strajku w Zhanaozen, w tym także o naciskach na aresztowanych, aby wypowiadali

pełnomocnictwa wybranym przez siebie adwokatom i udzielali pełnomocnictw adwokatom wskazanym przez władze.

W spotkaniu uczestniczył także p. Mikhail Sizov, działacz partii ALGA! i zastępca V. Kozlova, który opowiedział nam o problemach z rejestracją partii. Władze od wielu lat przewlekały proces rejestracji. Na przykład postanowiono sprawdzić autentyczność podpisów wszystkich obywateli pod listami koniecznymi do rejestracji, a tych podpisów było wiele tysięcy.

IV. Inne spotkania

Niezwykłe ciepło przyjęła członków misji Polonia w Pietropawłowsku, która opowiadała o życiu codziennym w Kazachstanie. Serdeczny i gościnny prezes Klubu Kultury „Kopernik” p. Anatol Kraszewski i jego współpracownicy wskazywali na potrzeby związane z działalnością edukacyjną. Najbardziej potrzebny jest rzutnik współpracujący z komputerem, który można byłoby wykorzystać podczas nauki języka polskiego, a także drobne upominki dla dzieci w rodzaju długopisów, breloczków, zakładek, z polskimi motywami, które byłyby nagrodami w konkursach. Przedstawiciele Polonii podkreślali bardzo dobrą współpracę z Ambasadą RP w Astanie.

Spośród innych spotkań warto jeszcze wymienić wizytę u Konsula Generalnego RP w Ałmatym p. Wiesława Osuchowskiego, który przekazał nam szereg cennych wskazówek co do sytuacji politycznej i gospodarczej Kazachstanu.

Mimo wysiłków podejmowanych z naszej strony przed wyjazdem, członkom misji nie udało się spotkać z JE p. Utenbajevem, Ambasadorem Republiki Kazachstanu w Polsce.

Wnioski

W odniesieniu do sytuacji adwokatury w Kazachstanie, widoczny jest brak silnego i niezależnego samorządu. Niedawno utworzone Związki podlegają wyraźnym wpływom państwa i nie są niezależne. Brak jest instrumentów prawnych do właściwego nadzoru nad adwokatami i niezawisłego sądownictwa dyscyplinarnego, co skutkuje licznymi naruszeniami zasad etyki i powszechnym udziałem adwokatów w procederze korupcyjnym. Licencje państwowe przyznające prawo wykonywania zawodu są skażone korupcją, a nadto są wykorzystywane przez władze państwowe jako element nacisku na konkretnych adwokatów.

Wielce wskazane byłoby zaproszenie delegacji z Ałmatyńskiego Związku Adwokatów do Polski (lub innego kraju członkowskiego UE) przez samorząd adwokacki w celu zapoznania kolegów z Kazachstanu z ustrojem i funkcjonowaniem adwokatury na zasadach niezależnego od państwa samorządu zawodowego. Powstanie silnej i niezależnej adwokatury

znacząco mogłoby wpłynąć na poprawę sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, walkę z korupcją oraz efektywne wykonywanie prawa do obrony oskarżonych.

Ustawodawstwo Kazachstanu pod wieloma względami jest bardzo nowoczesne, także w zakresie procedury karnej i penitencjarnej. Jednakże w praktyce wiele przepisów jest nieprzestrzeganych.

Zakładając prawdziwość informacji przekazanych nam przez naszych rozmówców, występują istotne naruszenia w zakresie przestrzegania nowoczesnych standardów praw człowieka i obywatela, w tym wolności słowa, mediów oraz wolności poglądów politycznych, a nawet zakazu tortur.

Sądy podlegają silnym wpływom władz państwowych. Wymiar sprawiedliwości i administracja państwowa są w znacznym stopniu skorumpowane.

Wskazana jest analiza stosowania w praktyce sądowej Republiki Kazachstanu przepisów kodeksu karnego, mówiących o przestępstwach podżegania do nienawiści, wywoływania niepokojów społecznych oraz próby obalenia ustroju konstytucyjnego, gdyż wydaje się, że są one wykorzystywane przeciwko działaczom opozycyjnym.

Niezmiernie ważne jest stałe monitorowanie przestrzegania praw i wolności przez międzynarodowe instytucje i organizacje pozarządowe, a w wypadku potwierdzonych naruszeń praw podstawowych – podejmowanie interwencji przez społeczność międzynarodową.

Członkowie Misji Naczelnej Rady Adwokackiej:

/-/ Adw. dr Monika Strus-Wołos, szefowa misji,

/-/ Adw. Magdalena Fertak,

/-/ Adw. Justyna Mazur,

/-/ Adw. Wojciech Mądrzycki,

/-/ Adw. Jacek Świeca

(na oryginale właściwe podpisy)